

# Paulla, Monotonia (nie czuję siebie)

Nie czuję siebie, tak jak czułam kiedyś  
Gdy słodkim deszczem był cały świat  
Nie czuję siebie, tak jak czułam wtedy  
Gdy światem tym byłeś ty

A dziś, choć serce bije wciąż  
Zadaje sobie trud  
Na jego dnie nie czuję nic  
Nic tylko wielki chłód

Codziennie, nieodmiennie  
Zjada mnie monotonia  
Płynie pełna niespełnionych uczuć symfonia  
Tak mi jest pisane  
Tak już chyba zawsze ma być  
Codziennie, nieodmiennie  
Z rezygnacją i złością  
Wstaję znowu rano by się bić z codziennością  
To niewielki dowód i niewielki powód by żyć

Nie czuję siebie  
Jestem jakaś inna  
W nie swojej skórze, w której mi źle  
Co mi się marzy, w tym mi nie do twarzy  
Nie wiem czy marzyć w ogóle chce

Być może się pojawi ktoś  
Przeminie ten zły sen  
I w końcu powiem sobie dość  
I znów odnajdę się

Codziennie, nieodmiennie  
Zjada mnie monotonia  
Płynie pełna niespełnionych uczuć symfonia  
Tak mi jest pisane  
Tak już chyba zawsze ma być  
Codziennie, nieodmiennie  
Z rezygnacją i złością  
Wstaję znowu rano by się bić z codziennością  
To niewielki dowód i niewielki powód by żyć  
/2x